



RADEK MICHALSKI

redaktor wydania

Wrzesień szczególnie wzbudza w nas pamięć o historii. Rocznicę dwóch agresji, których długofalowe skutki widzimy często nawet dzisiaj, przypominają nam o ludziach, którzy w ich wyniku oddali życie. Chcemy przypomnieć o nich kolejnym pokoleniom. Dlatego w naszym numerze także trochę historii. Spotkamy się z sybirakami (s. III), przedstawimy ciekawy projekt Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” na wzbudzenie w młodych „pociągu” do historii (s. IV) oraz pokażemy historię św. Dominika Savio (s. VIII), którego relikwie odwiedzą naszą archidiecezję, oraz niedługo już błogosławionej wrocławianki s. Gabrieli (s. IV i V). ■

ZA TYDZIEŃ

- Reportaż o efektach POSZUKIWAŃ IPN NA CMENTARZU OSOBOWICKIM we Wrocławiu

Procesja z relikwiami św. Stanisława biskupa i św. Doroty przeszła ulicami Wrocławia

Przykład życia

Kilkaset osób wzięło udział w procesji, która z relikwiami męczenników św. Stanisława biskupa i św. Doroty dziewicy, przeszła w niedzielę 23 września ulicami stolicy archidiecezji.

Przewodzili jej – na trasie z franciszkańskiej parafii pw. św. Antoniego na Karłowicach do kościoła pw. Odkupiciela Świata – wrocławscy biskupi.

W homilii podczas kończącej procesję Mszy św. w kościele pw. Odkupiciela Świata bp A. Siemieniowski zwrócił uwagę na świadectwo życia, jakie złożyli święci Stanisław i Dorota. Pokazali oni, mówił biskup, aktywne życie, jakie powinni prowadzić chrześcijanie, także na płaszczyźnie polityki, zmieniając ją tak, aby była faktycznie troską o dobro człowieka.

Tradycję publicznych procesji z relikwiami św. Stanisława biskupa i męczennika, znaną we Wrocławiu już w XIII wieku, wznowił w 1999 r. kard. Henryk Gulbinowicz. W 2001 r.



RADEK MICHALSKI

dołączono relikwie św. Doroty.

Tegoroczna procesja odbyła się w 10. rocznicę powodzi, a św. Stanisław biskup był tym, do którego już siedem wieków temu modlono się o opiekę nad miastem i strzeżenie go właśnie od klęsk żywiołowych.

W uroczystościach udział wzięli m.in. minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski (dzieki któremu relikwie św. Doroty

W procesji udział wzięło kilkaset osób z całego Wrocławia

powróciły w 2001 roku do Wrocławia), przedstawiciele władz rządowych i samorządowych oraz wykładowcy wrocławskich uczelni, w tym PWT z jego nowym rektorem ks. prof. Waldemarem Irkiem. W przygotowanie procesji włączyli się parafianie i kapłani z obu świątyń oraz zabezpieczający trasę policjanci, których orkiestra reprezentacyjna grała podczas całej uroczystości.

RADEK MICHALSKI

U WYCHOWAWCZYNI UCZNIÓW



RADEK MICHALSKI

Ponad 2000 osób, w tym 150 duchownych, wzięło udział w czuwaniu archidiecezji wrocławskiej na Jasnej Górze. W tym roku tematem przewodnim dwóch dni skupienia 21 i 22 września było hasło: „Maryjo, bądź wychowawczynią uczniów Twojego Syna”. Przybyli, pod przewodnictwem wrocławskich biskupów, modlili się w intencji całej archidiecezji, dziękując także za 50 lat peregrynacji Matki Bożej w kopii częstochowskiej Ikony.

Bp E. Janiak w homilii podczas odprawianej o północy Mszy św. przypomniał czasy, w których zamiast obrazu, aresztowanego przez komunistów, po Polsce pielgrzymowały tylko ramy i przy nich zbierali się wierni. Zwrócił uwagę, że kult maryjny w polskiej tradycji nie jest kultem obrazu, ale żywej Osoby. ■

Wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej znajduje się w wielu parafiach naszej archidiecezji

Wrocławska premiera „Katynia”

W MULTIKINIE ARKADY 20 września odbył się wrocławski przedpremierowy pokaz filmu „Katyn” Andrzeja Wajdy. Licznie przybyłych widzów na seans zapraszali odtwórcy głównych ról Paweł Małaszyński i Magdalena Cielecka. Oboje aktorzy hojnie rozdawali autografy zgromadzonym i dzielili się przeżyciami z planu filmowego. W swoich wypowiedziach podkreślali, jak ważnym wydarzeniem była dla nich możliwość zagra-

nia w filmie poruszającym tak ważny temat. Dzieło Wajdy będące opowieścią o polskich oficerach pomordowanych przez NKWD i zarazem obrazem tragedii nieświadomych zbrodni kobiet, które czekały na swoich mężów, ojców, synów i braci wywarł duże wrażenie na wrocławskiej widowni. Poruszenie widać było zwłaszcza na twarzach młodych ludzi.

Dla św. Stanisława Kostki



Mimo chłodnego wieczoru pod koncertową sceną bawiło się wielu młodych ludzi

JELCZ-LASKOWICE. Na 80 metrach kwadratowych sceny rozstawionej na terenie parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego dla młodzieży z Jelcza i okolic wystąpił hip-hopowy zespół Full Power Spirit (na zdjęciu). We wtorek 18 września na półtorgodzinny koncert w dniu

św. Stanisława Kostki bawiło się ponad 150 osób. Organizatorem koncertu była wrocławska fundacja Sancta Familia. Inicjatywę aktywnie wsparły władze samorządowe i Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka z Jelcza-Laskowic.

IPN postawił zarzuty

WROCŁAW. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu przedstawiła zarzuty dwóm dawnym funkcjonariuszom wrocławskiej Kompanii Wywiadowczej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Oba przypadki dotyczą wydarzeń z 28 czerwca 1982 roku. Mirosław F., którego przesłuchano w charakterze podejrzanego za znęcanie

się fizyczne nad aresztowanymi, nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, podobnie jak Roman B., który jest podejrzany o niedopełnienie obowiązków, polegające na nieudzieleniu pomocy bitym przez Mirosława F. Za przestępstwa zarzucane mężczyznom, jak informuje naczelnik Komisji prokurator Tomasz Rojek, grozi kara 5 i 3 lat więzienia.

Drogowskaz i inspiracja



WROCŁAW-ZGORZELISKO. Pomnik Jana Pawła II (na zdjęciu) i witraże ukazujące różańcowe tajemnice światła poświęcił abp Marian Gołębiewski 23 września we wrocławskiej parafii pw. św. Kazimierza. „Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!” – głośną wyryte na monumencie słowa Papieża. Nawiązując do nich, arcybiskup życzył zbranym, by pomnik był dla wszystkich swoistym drogowskazem, także w miłości do Ojczyzny i w poszukiwaniu prawdziwych

wartości. Wspominał m.in. o konieczności modlitwy za sprawujących władzę, o dążeniu do sprawiedliwości społecznej i roztropności w nadchodzących wyborach parlamentarnych – radził wspierać kandydatów gwarantujących uczciwość, wolność od korupcji. Pomnik ufundowany został przez państwa Grażynę i Jana Chorostkowskich, którzy dokonali jego odsłonięcia. Uroczystości towarzyszyła m.in. orkiestra dęta z Obornik Śląskich.

Festiwal w Muzeum

WROCŁAW. Dymiąca piaskownica, wybuchy tajemniczych mikstur, „czarodziejskie” okulary i mnóstwo innych ciekawostek, przybliżających różne dziedziny nauki, czekało na uczestników X Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Tradycyjnie wziął w nim udział także Papieski Wydział Teologiczny. Obok licznych wykładów w Auli PWT gościom Festiwalu zaproponowano również wizytę we wrocławskim Muzeum Archidiecejalnym. Mogli tu

oglądać zabytki sztuki sakralnej, posłuchać o fryzurach świętych na średniowiecznych rzeźbach czy też poznać tajniki ogromnej, 2-tonowej szafy. Udostępniono również rzadziej pokazywane eksponaty – m.in. egipską mumię 8-letniego chłopczyka, stare papiirusy, etruskie i starogreckie naczynia, pojemniki na pachnidła, starożytne brzytwy. Z festiwalowej oferty Muzeum skorzystały zwłaszcza dzieci i młodzież. Warto było.

Uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomicznych we Wrocławiu oglądają egipską mumię



Arcybiskup poświęcił świątynię pw. NMP Królowej Polski w Strzegomianach

Kościół jak magnes

— Niech ten kościół przyciąga jak magnes, a proboszcz swoją gorliwością niech podbija serca wiernych i prowadzi Was do zbawienia — tym życzeniem abp Marian Gołębiowski zakończył uroczystość poświęcenia świątyni w Strzegomianach.

W deszczu, śniegu i na mrozie, przez wiele lat mieszkańcy tej podsłężańskiej wsi uczestniczyli w Mszach św. i nabożeństwach, gdyż stworzona tam w latach 80. kaplica mieściła zaledwie 30 osób. Chociaż niewielka i skromna, była darem dla strzegomian, szczególnie starszych, którym coraz trudniej było docierać do kościoła w pobliskiej Sobótce. Dlatego ówczesny proboszcz parafii pw. św. Jakuba, ks. prałat Józef Belch, przebudował stajnię na kaplicę mszalną, informując komunistyczne władze, że będzie to salka katechetyczna, bo tylko na taki obiekt uzyskał zgodę. Odpowiedzialnym za wyposażenie kaplicy pw. św. Stanisława Kost-



JOLANTA SĄSIADK

ki uczynił wikariusza ks. Ryszarda Staszaka. Gdy został on proboszczem utworzonej w Sulistrowicach parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, do której przyłącono Strzegomiany, zaproponował rozbudowę kaplicy.

— Parafianie i właściciele domków letniskowych, korzystający tutaj z posługi duszpasterskiej, z radością i aprobatą przyjęli ten projekt

Po modlitwie konsekracyjnej metropolita namaścił ołtarz olejami.

Na zdjęciu po prawej **ks. Paweł Cembrowicz, ojciec duchowny seminarium,** po lewej w głębi **ks. R. Staszak**

— powiedział ks. prałat R. Staszak podczas konsekracyjnej Eucharystii odprawionej 20 września. Mieszkająca po sąsiedzku Krystyna Ignacik odstąpiła 8 arów swojej działki pod rozbudowę kościoła według projektu Katarzyny i Eugeniusza Koniorów. Dzięki ofiarności parafian i gości powstała nawa główna i prezbiterium z zakrystią, połączone z dawnym budynkiem, w

którym na piętrze pozostała sala służąca młodzieży i grupom wspólnotowym. Jej patronem nadal jest św. Stanisław, natomiast kościół przyjął wezwanie NMP Królowej Polski. Na uroczystość jego poświęcenia przybyli przedstawiciele władz z burmistrzem Sobótki Zenonem Gali, księża z dekanatu z dziekanem ks. Edwardem Jurkiem i kapłani z Wrocławia oraz dumni ze swojego pięknego kościoła parafianie. Dzięki nim wykonano ołtarz główny i ambonkę z marmuru sławniowickiego, a także ozdobiono świątynię figurami MB z Fatimy i św. Antoniego oraz obrazami. Dziś kościół posiada około 120 miejsc siedzących, a może pomieścić prawie 150 osób. Wzrosła frekwencja na Mszach św.

— Kościół budowany z kamienia, cementu i cegły jest symbolem Kościoła żywego, który powstał w waszych sercach na fundamencie Chrystusa — mówił w homilii arcybiskup, dziękując wiernym, że taki właśnie Kościół tworzą.

JOLANTA SĄSIADK

Sybir – bolesna lekcja historii

Powołanie na dziś

Dolnośląscy sybiracy uczcili swoich kolegów. Centrum kilkudniowych uroczystości była Msza św. na wrocławskim Skwerze Sybiraków, na terenie parafii pw. św. Bonifacego, pod monumentem poświęconym ich pamięci.

Liturgii 17 września, w 68. rocznicę sowieckiej agresji na Polskę, przewodniczył bp Andrzej Siemieniowski. We Mszy św. udział wzięli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, kombatancki, młodzież szkolna i blisko 40 pocztów sztandarowych.

W słowie skierowanym do zebranych biskup wskazał na postać patrona sybiraków św. Rafała Kalinowskiego i jego słowa: „jad

grzechów Bóg potrafi przemienić w lekarstwo”. Przez przyzmat życia świętego bp A. Siemieniowski zaznaczył, że przebaczenie nie oznacza utraty pamięci. Po liturgii odbył się apel poległych na nieludzkiej ziemi, a kompania honorowa Wojska Polskiego uczciła ich salwą honorową.

Dzień wcześniej, 16 września, kilkudziesięciu sybiraków odebrało w studiu Polskiego Radia we Wrocławiu odznaczenia państwowe.

We wtorek 18 września sybirackie uroczystości odbyły się też w Jelczu-Laskowicach. Obok Mszy św. w kościele pw. św. Stanisława ich centralnym punktem był Marsz Żywej Pamięci Zesłań-



30 września 2007
KAROL MICHALSKI

Obchody sybirackich uroczystości przyciągnęły różne pokolenia Dolnoślązaków

ców Sybiru, w którym zebrani przeszli dwukilometrową trasę z Jelcza do Miłoszyc, gdzie przy Krzyżu Golgoty Wschodu odbył się uro-

czyisty apel. W organizację przedsięwzięcia aktywnie włączyli się uczniowie, nauczyciele i dyrektoria Publicznego Gimnazjum nr 1 w Jelczu-Laskowicach.

RADEK MICHALSKI

Niewiele osób wie, jakie tajemnice kryją porośnięte liliami wodnymi stawy we wrocławskim Ogrodzie Botanicznym. Jeszcze do 1945 r. stał tutaj dom, który był **świadkiem działalności pewnej niezwyklej wrocławianki.**

tekst
AGATA COMBIK

Wielkie bale, książki, afrykańskie misje, opieka nad dziećmi... Gabriela Klauska zajęć i fascynacji miała wiele. Nie należała do tych, którzy łatwo i szybko odnajdują swą ścieżkę w życiu. Gdy w końcu odkryła własną misję, realizowała ją z prawdziwą determinacją. Na terenie, który dziś należy do Ogrodu Botanicznego, znajdował się macierzysty dom Sodalicii oraz Zgromadzenia Sióstr Bożego Serca Jezusa, które założyła niemal 100 lat temu. Dom został zniszczony w czasie wojny. Dziś klasztor mieści się w budynku przy obecnej ul. Kapitulnej. Tutaj też od kilku tygodni spoczywają sprowadzone z Drezna szczątki założycielki. Prawdopodobnie wkrótce rozpocznie się jej proces beatyfikacyjny. Choć Gabriela, jedna z dwóch śląskich zakonodawczyń (obok Klary Doroty Wolff), organizowała we Wrocławiu działalność charytatywną na ogromną skalę, jest w swoim mieście niemal zupełnie nieznana. A szkoda.

Coś jeszcze innego...

Piękna willa, podwrocławskie łąki i pola to sceneria jej najszczęśliwszych lat dziecięcych. Urodziła się 26 sierpnia 1870 r. w Mysłowicach na Górnym Śląsku, ale już rok potem jej ro-

dzina przeniosła się do Borka koło Wrocławia. Gabriela mogła do woli dokazywać w ogromnym ogrodzie, bawić się w teatr, w lepienie figurek z piasku. Ponoć kiedyś, po usłyszeniu biblijnej historii o stworzeniu człowieka, chciała koniecznie jedną z nich ożywić chuchnięciem. Jej ulubionym towarzyszem zabaw był młodszy brat Siegbert. Bez troskie lata w dostatku skończyły się, gdy po śmierci ojca w 1876 r. rodzina popadła w tarapaty finansowe.

Mając 17 lat, Gabriela, podobnie jak jej siostra, uzyskała uprawnienia nauczycielskie. Zaczęła udzielać lekcji języka francuskiego. Był to czas, kiedy mama postanowiła wprowadzić ją stopniowo w życie towarzyskie. Gabriela przeżyła krótki czas fascynacji balami, przyjęciami. Potem, jak wspomina, „rzuciła się” w lekturę książek. Znajomy ksiądz podsunął jej „Historię mnichów z Zachodu” autorstwa Montalemberta. To był przełom. Gabriela zatęskniła za życiem zakonnym.

Mamie nie bardzo się to podobało. Ale i sama Gabriela była pełna wahań. Zbierała informacje o różnych zgromadzeniach, szukała, zastanawiała się... W 1886 r. usłyszała o powstającej Sodalicii św. Piotra Clavera i wyruszyła do Salzburga, gdzie przez kilka lat pracowała na rzecz Sodalicii w redakcji czasopism misyjnych. Przeciążona pracą, zapadła na zdrowiu. Szukając dalej swego miejsca, poznała m.in. Zgromadzenie Córek Serca Jezusa założone przez jezuitę F. K. Schwaerzlera, a także podjęła pracę w Stowarzyszeniu Ochrony Dzieci. W Wiedniu spotkała ks. Paula Oppermanna, ojca duchownego wrocławskiego seminarium, a zarazem spowiednika siostr św. Jadwigi. To on zachęcił ją, by zamieszkała u jadwiżanek przy obecnej ul. Sępa Szarzyń-

Gabriela, Wro



skiego i podjęła działalność charytatywną we Wrocławiu. Tak też zrobiła. Jej czas wypełniała intensywna praca. „Miałam jednak zawsze tę świadomość, że Bóg żąda ode mnie czegoś jeszcze innego...” – pisała po latach.

Zacząło się w katakumbach

Kolejne zadania, podróże, udział w IX Konferencji Związku „Caritas” dla katolickich Niemiec we Wrocławiu... Przed Gabrielą zaczyna się pomalą rysować konkretna perspektywa działania. W 1905 r. zakłada Sodalicię Bożego Serca Jezusa i sekretariat „Caritas”, prowadzony przez sodaliski. „Po wielu nieudanych próbach – wspomina potem – ówczesny proboszcz parafii św. Wojciecha wyraził swoją gotowość udostępnienia nam nieod-

Sluga Boża Gabriela Klauska druga od prawej

płatnie dwóch wolnych pomieszczeń w suterenie budynku swojej plebanii na Poststrasse” (obecnie okolice pl. Dominikańskiego).

Nie było to zbyt wygodne miejsce, przypominało wręcz – jak pisze s. M. Paula Becker – katakumby. Ale sodaliski cieszyły się bardzo z własnego kącika. Przyjmowały tu ubogich, wspierały alkoholików wychodzących z nałogu. Zaczęły rozwijać współpracę z innymi katolickimi organizacjami charytatywnymi. Pomieszczenia sekretariatu były udostępniane m.in. Stowarzyszeniu Szwaczek św. Elżbiety czy Stowarzyszeniu Zbieraczy. Dzięki działalności Gabrieli doszło do złączenia sił poszczególnych organizacji dobroczynnych, utworzenia w 1909 r. Caritas dla miasta Wrocławia, a następnie, w 1911 r. dla wrocławskiej archidiecezji.

rekając na nową błogostawioną

Wrocław i Boże Serce

Sodaliski zajmują się sierotami, dożywianiem chorych; zakładają dom dla dzieci mało uzdolnionych. „Różne katolickie domy dziecka zostały rozbudowane dzięki naszym staraniom i wsparciu – pisze Gabriela. – Setki głodnych miejskich dzieci zawoziliśmy co roku podczas I wojny światowej i w pierwszych latach powojennych na lato na wieś, częściowo na kolonie (...), częściowo do dobrych rodzin katolickich”. W czasie wojny powstał Dom Dziecka Caritas. Gabriela wspomina m.in. pamiętne spotkania choinkowe dla dzieci z udziałem abp. A. Bertrama, którego jeden z wychowanków nazywał „wujkiem fiskusem”.

Niespodziewanie proboszcz parafii pw. św. Wojciecha wymawia Sekretariatowi Caritas użyte pomieszczenia. Na szczęście, dzięki wsparciu przyjaciół, w tym także mamy Gabrieli, udaje się zakupić dom przy ul. An der Kreuzkirche. Stał się miejscem kształcenia dla niezbyt zdolnych dziewcząt i dzieci, którymi sodaliski się opiekowały. Warto dodać, że w tym czasie wspierały na różne sposoby także robotników polskiego pochodzenia i ich rodziny. W 1917 r. powstaje nowy dom sodalicyjny w Kolonii, trzy lata później Gabriela opuszcza Wrocław, by zostać jego przełożoną. Zostaje członkinią Centralnego Zarządu Niemieckiego Związku „Caritas”, zajmując się pracą literacką (m.in. wydaje pracę pt. „U Serca Mistrza”). W 1925 r. przenosi się do Dreżna, gdzie zakłada dom.

Tymczasem życie sodalisek coraz bardziej zbliża się do ideałów zakonnych. W 1928 r. kard. A. J. Bertram eryguje Zgromadzenie Sióstr Bożego Serca Jezusa na prawie diecezjalnym; w 1937 r. zostaje ono zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Przełożoną ge-



neralną zgromadzenia zostaje Maria Johanna Ernst, Gabriela aż do śmierci pełni funkcję członkini Rady Generalnej Zgromadzenia.

Choć to jej dzieło, potrafi bez śladu usunąć się w cień... We wrześniu 1938 r. zaczyna chorować. Umiera w Dreżnie 24 listopada 1942 r. – wkrótce minie 65. rocznica jej odejścia.

Tymczasem we Wrocławiu, po zupełnym zniszczeniu w czasie wojny domu przy ul. An der Kreuzkirche, siostry przenoszą

Siostry Bożego Serca Jezusa zajmują się m.in. pracą z dziećmi

się do budynku przy dzisiejszej ul. Kapitulej, gdzie mieściło się przedtem Biuro „Caritas”. Po wojnie niemieckie zakonnice musiały opuścić Polskę, ale dzieło Gabrieli, obecnie służy Bożej, trwa. Być może niedługo stolica Dolnego Śląska wzbogaci się o jeszcze jedną tutejszą błogostawioną. ■

Oprac. na podstawie pracy M. Pauli Becker „Victima Caritatis. Żywot naszej Matki Gabrieli Klausy”, Wrocław 2003.

ZGROMADZENIE DZIŚ

S. ANETA

– Nasz charyzmat związany jest z tajemnicą Bożego Serca Jezusa i służbą ludziom w duchu miłości. Nasza założycielka pracowała z dziewczętami, my teraz też wracamy do tamtych tradycji. Otwieramy w tym roku we Wrocławiu bursę dla studentek, w której znajdzie się miejsce dla 14 osób. Sióstr, które mieszkają we wrocławskiej placówce, jest także 14. Czym się zajmujemy? S. Małgorzata pracuje w duszpasterstwie osób głuchoniemych, s. Ewa katechizuje w parafii pw. Ducha Świętego, a s. Anita otacza opieką starsze osoby – odwiedza je w domach, robi zakupy, zabiera na spacer. Wrocławski dom zgromadzenia to dom generalny, a także dom formacyjny. Stąd siostry posyłane są na inne placówki. Nasze domy znajdują się w Bardzie Śl., Starczowie, Cieplicach, Wołowie; siostry pracują także na Ukrainie i w Brazylii. Ostatnia z sióstr, które znały jeszcze matkę Gabrielę, zmarła dwa lata temu w Bardzie Śl.



SODALICJA ODŻYWA

MAGDALENA BASZAK

– Moje dzieci uczęszczały do przedszkola prowadzonego przez siostry Bożego



Serca Jezusa, stąd jestem osobą od dawna zaprzyjaźnioną ze zgromadzeniem. Kilka lat temu siostry wręczyły rodzicom przedszkolaków książkę o swojej założycielce. Wzięłam ją ze sobą jako lekturę na pewien jesienny wyjazd w góry i... zafascynowała mnie postać matki Gabrieli. Od s. Krystyny, generalnej przełożonej zgromadzenia, dowiedziałam się, że założona przez Gabrielę Sodalicyja przestała istnieć, ale że siostry chciałyby ją wskrzesić (taką decyzję podjęły na kapitule). Owocem naszych rozmów była ostatecznie myśl, by zainicjować sodalicyjne spotkania. Stało się to w 2005 r., czyli równo 100 lat od założenia Sodalicyj przez matkę Gabrielę. Nasze spotkania odbywają się co miesiąc, w soboty po pierwszym piątku miesiąca. Bierzymy udział w adoracji Najświętszego Sakramentu, modlitwie Koronką do Miłosierdzia Bożego, Eucharystii i agapie. Grupę tworzy ok. 30 osób – ludzi w różnym wieku, którym bliskie są sercańskie ideały. Sodalicyja na razie funkcjonuje jako grupa modlitewna, ale zgodnie z założeniem ma łączyć modlitwę i czyn, angażować się w podejmowane przez zgromadzenie dzieła. I pewnie wkrótce tak się stanie.

W październiku w trasę po Dolnym Śląsku wyruszy nie byle jaki pociąg

Na torach historii

Warszawa ma swoje Muzeum Powstania, Wrocław z czasem doczeka się, realizowanego z podobnym rozmachem, Muzeum Ziem Zachodnich. Już teraz jednak w trasę po Dolnym Śląsku wyruszy pociąg, którym, jak mówią pomysłodawcy, można udać się w „podróż przez historię”.

Skład, w całości przeznaczony na potrzeby projektu, ma być ruchomym centrum, zapalającym aktywnych działaczy środowisk lokalnych do tworzenia w swoich miejscowościach podobnych projektów. – Mogą oni otwierać sale pamięci albo pośredniczyć w zbieraniu przez nas materiałów źródłowych w postaci świadectw – mówi Juliusz Woźny, rzecznik prasowy kierującego projektem Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. – Zachęcamy też do podjęcia kroków na rzecz upamiętnienia wydarzeń związanych z czasem powojennych przesiedleń na tych terenach.

Ekspozycja w pociągu będzie składać się z pięciu głównych części, mówiących o początkach osadnictwa repatriacyjnego, strukturze społecznej na ziemiach zachodnich, obecnej po wojnie i stworzonej przez przyjezdnych kulturze i sztuce, o uczelniach wyższych, ich profesorach i tradycjach szkolnictwa na ziemiach zachodnich i wreszcie o świadkach historii, czyli osobach, które czasy przesiedlenia pamiętają i swoim doświadczeniem chcą podzielić się z następnymi pokoleniami.

Poszczególne wagony pociągu posłużą wystawom i prezentacjom multimedialnym. Znajdzie się tu również miejsce na



Grzegorz Łużny, odpowiedzialny za koncepcję wizualną wystawy, montuje jeden z jej elementów

Poniżej: **W składzie znajdzie się sześć wagonów**

ruchome biuro. Starsi mieszkańcy miejscowości, w których zatrzyma się pociąg, będą mogli opowiedzieć tu swoją historię przesiedlenia. Spisane świadectwa, wraz ze skanami dokumentów czy też z pamiątkami sprzed ponad 60 lat, znajdą się na ekspozycji w pociągu oraz w archiwach ośrodka.

Mniej więcej tygodniowej wizyty w danej miejscowości ma towarzyszyć program kulturalny, związany z projekcją filmów lub koncertami, połączony z możliwością uczestniczenia uczniów okolicznych szkół w tzw. lekcjach żywej historii.

Pomysłodawcy projektu to Kazimierz Michał Ujazdowski – minister kultury i dziedzictwa narodowego oraz Marek Mutor – wrocławski radny miejski, a zarazem dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Akcja „Pociąg do historii” jest realizowana z pomocą wolontariuszy i pracowników ośrodka. Wciąż trwają prace wykończeniowe przy adap-

tacji pociągu do potrzeb ruchomego muzeum.

– Pomysł uważam za fantastyczny – mówi Krzysztof Jamroz, uczeń jednego z wrocławskich liceów. – Byłem w Muzeum Powstania Warszawskiego i podobne, przygotowane z pomysłem miejsca z pewnością będą oddziaływały na moich kolegów mocniej niż statyczne wystawy w innych muzeach.

Dodatkowo oryginalność pomysłu, w którym wystawa dojeżdża do oglądających, może zwiększyć zainteresowanie przedsięwzięciem, a co za tym idzie – pogłębić historyczną świadomość u większej liczby ludzi.

W swojej pierwszej trasie: Wrocław–Malczyce–Jelcz-Laskowice–Wałbrzych, pociąg wyruszy już w październiku tego roku. Szczegóły dotyczące „rozkładu jazdy” ekspozycji można znaleźć na stronie www.pamieciprzyszlosc.pl.

RADEK MICHALSKI

PODRÓŻ ŻYCIA

Cel projektu to upamiętnienie wielkiego exodusu Polaków ze Wschodu na ziemie zachodnie, jaki miał miejsce od 1945 roku. Mało osób zna realia tamtych czasów i doświadczenia, z którymi musieli się borykać repatrianci. O ile młodszy mógł to traktować jako swego rodzaju „przygodę życia”, o tyle dla starszych była to tragedia wykorzenia – musieli porzucić to, co kojarzyło im się z bezpieczeństwem, domem, ojczyzną. Błyskawicznie musieli podejmować decyzje, co zostawią, a co wezmą ze sobą. Na wszystko w transportach nie było miejsca.

Po dotarciu na miejsce czekały kolejne trudy, od tych prostych (np. ziarno na zasiew, które wzięli ze sobą, na skutek różnicy gleb z trudnością przyjmowało się w nowej ziemi), po poważniejsze – wiążące się z niewypełnioną pustką po ojcowiznie.

Wydaje mi się, że ci, którzy przeżyli tamten czas, lepiej rozumieli Niemców, którzy podobnie jak oni musieli szybko opuścić swoje domy, niż czerwonoarmiści, czy decydenci na odległych stanowiskach.

JULIUSZ WOŻNY
(na co dzień rzecznik prasowy Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, w pociągu będzie się zajmował zbieraniem świadectw osób przesiedlonych)



ZDJEŃCIA RADEK MICHALSKI



Finał konkursu poetyckiego w Krośnicach

Budować człowieczeństwo

Już po raz 10. odbył się w Krośnicach Ogólnopolski Konkurs Poetycki pod hasłem „O ludzką twarz człowieka”. Rokrocznie organizuje go ksiądz-poeta Wacław Buryła.

Na tegoroczny konkurs wpłynęło 207 zestawów wierszy, a w sumie przez 10 lat zgłoszono ich ponad 1700. – Poprzez konkurs chcemy zachęcić ludzi do budowania wrażliwości. Aby wokół nas więcej było człowieczeństwa – mówi ks. W. Buryła.

Konkursowy wieczór w sobotę 15 września otworzyła płynąca z głośników piosenka Edyty Geppert „Ballada o poetach”. Nieprzypadkowe wydają się jej słowa: „Poeci nie zjawiają się przypadkiem”, bo też nie przypadkiem zjawili się oni tego dnia w krośnickim Centrum Kultury. Wierszy, zaprezentowanych przez laureatów konkursu, wysłuchało ponad 150-osobowe grono, w którym obecni byli m.in.: minister sprawiedliwości Beata Kem-



ILONA CZARNUCH

pa, konsul generalny z Mińska Krzysztof Świderek, pierwszy sekretarz ambasady RP w Kijowie Lech Dziemaszkiewicz, wójt gminy Krośnice Mirosław Drobina oraz mieszkańcy Krośnic i okolic.

Uroczystą chwilą było wręczenie laureatom nagród pieniężnych, książkowych oraz statuetek. W kategorii ogólnej trzy pierwsze miejsca zajęli kolejno: Jan P. Grabowski z Gdańska, Sławomir Zakrzewski z Krzyżanowic i Krzysztof Konopa z Zamościa wraz z Małgorzatą Sochoń z Białogostoku. Jury konkursu

Zebrani goście oraz mieszkańcy Krośnic słuchają wierszy recytowanych przez laureatów

przyznało także 11 wyróżnień, 6 wyróżnień dodatkowych i 4 wyróżnienia w kategorii młodzieżowej. Nagrodę specjalną w kategorii regionalnej otrzyma-

ła Maria Łotocka z Warszawy.

Konkurs wsparli: Urząd Gminy z Krośnic, Bank Spółdzielczy w Krośnicach oraz w Oleśnicy, Krzysztof Pop z Trzebnicy, szef firmy Panda, Zbigniew Luty z Wrocławia, profesor Akademii Ekonomicznej, oraz Wydawnictwa – Biały Kruk z Krakowa i Edipresse Polska z Warszawy.

ALICJA SZCZEPAŃSKA-SIKORSKA

Wyjątkowe święto Milicza

W krainie karpia

Święto Karpia Milickiego odbyło się już po raz 8.; tym razem impreza zmieniła nieco swój charakter i stała się Dniami Doliny Baryczy.

Święto Karpia, corocznie organizowane przez Starostwo Powiatowe w Miliczu, odbyło się w tym roku 15 i 16 września, na terenach miejscowego zespołu pałacowo-parkowego – stadionu, ruin zamku oraz XVIII-wiecznego klasycystycznego pałacu należącego do rodu Maltzanów.

Przez dwa dni na miliczanie przyjezdnych gości czekał bogaty program – po raz pierwszy z uroczystą Mszą św. odprawioną w intencji mieszkańców ziemi milickiej.

– Chcieliśmy, by nasze znane już święto nie było zwykłą imprezą, na której wystąpi ja-

Imprezę uatrakcyjniły pokazy bractw kurkowych.

Na zdjęciu jedna z salw honorowych



ALICJA SZCZEPAŃSKA-SIKORSKA

kaś „gwiazdka”, a piwo leje się litrami, ale pokazało prawdziwe piękno naszego regionu, tkwiące w przyrodzie i ludziach tu mieszkających; by miało również wymiar duchowy, bo – mieszkając wśród tak pięknych lasów i stawów, w rezerwacie przyrody – trudno nie kontemplować Bożej szczodrości – mówi Dariusz Duszyński ze starostwa milickiego.

Obok bogatej kulturalnej części imprezy tradycyjnie w punktach gastronomicznych można było skosztować sztandarowego produktu regionalnego, z którego słynie dolina Baryczy i sam Milicz – karpia pod różnymi postaciami. W końcu dolina Baryczy to największy obszar stawów hodowlanych w Europie.

ASS

Domowy Kościół

W rodzinie

Wrocławskie seminarium gościło odpowiedzialnych za Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie z całej Polski.

Od 14 do 16 września 2007 r. obok pary krajowej, Joli i Mirka Słobodów, i moderatora krajowego DK ks. Andrzeja Wachowicza obecny był również nowo wybrany moderator generalny całego Ruchu. Spotkanie było czasem podsumowania minionego roku pracy i modlitwy w intencji przyszłego. Szczególnym zadaniem, jakie Ruch stawia sobie w bieżącym roku, jest odnowienia ducha ewangelizacyjnego. Przypomina o tym temat roku, nawiązujący do nakazu ewangelizacyjnego Chrystusa: „Idźcie i głoscie”.

W sobotę 15 września Eucharystię dla zebranych sprawował bp Edward Janiak. W homilii przypominał, że rodzina jest najświętszym miejscem na ziemi, bo tu jest początek człowieka i miejsce jego rozwoju. Rodzina zawsze miała oparcie w prawie i umowach międzyludzkich, cieszyła się opieką państwa, bo każdy związek trzeba oprzeć na określonych zasadach.

Kościół domowy wywodzi się z tradycji starochrześcijańskiej, kiedy to dom chrześcijański był przede wszystkim domem modlitwy. Rodziny muszą mieć świadomość kontynuacji świętych więzi i wezwania do dawania świadectwa.

WIOLA SZEPIETOWSKA

Zapraszamy

PROGRAM „W KRĘGU WIARY”, emitowany przez TVP3 Wrocław w każdą sobotę o godz. 16.45. Jego twórcy zapraszają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.





Wicedyrektor Piotr Siciński ze sztandarem szkoły
Obok: Monika (z lewej) i Basia uczą się w liceum
imienia św. Dominika Savio

ZDJEŃCA RADEK MICHAŁSKI

Św. Dominik Savio odwiedzi naszą archidiecezję

Radosny i wierny

Czym jest świętość? Niespełna 15-letni Dominik mówił przyjacielowi: „Tu, na ziemi, świętość polega na tym, aby stale być radosnym i wiernie wypełniać nasze obowiązki”.

Od 6 października relikwie młodego Świętego będą odwiedzały naszą archidiecezję.

Na tę niezwykłą wizytę przygotowują się trzy wrocławskie parafie i jedna wspólnota w Środzie Śląskiej. Szczególnie poświęceni Dominikowi Savio są uczniowie liceum jego imienia, działającego przy parafii pw. św. Chrystusa Króla we Wrocławiu.

– To najmłodszy święty wyznawca, a nie męczennik – mówi Monika Matras z klasy 3A salezjańskiego LO. – Pokazuje nam, że świętość jest także dla ludzi w naszym wieku. Wicedyrektor szkoły Piotr Siciński zaznacza jednak, że postać tę trzeba pokazać w odpowiednim świetle. – Z jednej strony nie wolno jej infantyliżować, sprowadzając do obrazu

„grzecznego dziecka” – podkreśla – a z drugiej należy mówić, że świętość nie musi być związana ze śmiercią w młodym wieku czy ciężką chorobą. Zdaniem dyrektora, rzetelnie przedstawiony żywot św. Dominika, pokazujący go jako postać z krwi i kości, może być ważny jako wzór dla młodzieży.

– Św. Dominik, uczeń św. Jana Bosko, pokazał nam, jak można żyć dobrze, będąc uczniem – mówi Basia Misiewicz, także uczennica tej szkoły. Z relikwiami miała okazję spotkać się wcześniej w trakcie wyjazdu do Turynu.

W przygotowanie peregrynacji włączają się całe parafie i okoliczne wspólnoty. – Msze św. przygotowują sami uczniowie wraz z nauczycielami – mówi ks. Edward Postawa SDB, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śl. – Także na spotkanie służby liturgicznej przyjadą młodzi z okolicznych dekanatów. We wrocławskiej parafii pw. NSJ na czuwaniu studentów pojawią się członkowie wrocławskich duszpasterstw akademickich.

RADEK MICHAŁSKI

ŚW. DOMINIK SAVIO

Urodził się w San Giovanni di Riva w okolicach Chieri w 1842 roku. Przystąpił do pierwszej Komunii św. w wieku 7 lat, co w tamtych czasach nie było przyjęte za normę i, jak piszą hagiografowie, wydarzenie to wywarło na chłopcu silne wrażenie – wówczas wyznaczył swój życiowy program: „Będę często przystępował do spowiedzi oraz będę przyjmował Komunię św., ile razy spowiednik mi udzieli zezwolenia. Pragnę dzień święty święcić. Moimi przyjaciółmi będą Jezus i Maryja. Raczej śmierć niż grzech”. Od 12. roku życia przebywał w oratorium św. ks. Bosko w Turynie. W wieku lat 15 zmarł na chorobę płuc. W 1950 Pius XII ogłosił Dominika Savio błogosławionym, a w 4 lata później, 12 czerwca 1954 roku, świętym. Po kanonizacji spoczął w bazylice MB Wspomożycielki Wiernych w Turynie.

Św. Dominik Savio jest patronem młodzieży, chórów chłopięcych i służby liturgicznej ołtarza, a także, od niedawna, matek spodziewających się dziecka oraz małżeństw starających się o potomstwo.

Program peregrynacji

■ 6–7 PAŹDZIERNIKA, parafia pw. Chrystusa Króla we Wrocławiu, ul. Młodych Techników 17
– 6 X, 18.00: powitanie relikwii i Msza św. dla osób konsekrowanych pod przewodnictwem bp. A. Siemienińskiego; 20.00: nabożeństwo dla rodziców z dziećmi, spodziewających się potomstwa lub mających problem z jego poczęciem; 21.00: czuwanie młodzieży; 22.00: czuwanie wspólnot parafialnych; 23.00: czuwanie studentów; 24.00: Msza św.
– 7 X, 7.00: Msza św.; 8.30: Msza św. dla rodziny różańcowej; 10.00: Msza św. dla młodzieży; 11.30: Msza św. dla dzieci; 13.00: Msza św. dla chorych z sakramentem namaszczenia; 14.00: pożegnanie relikwii.

■ 7–8 PAŹDZIERNIKA, parafia pw. św. Michała Archanioła we Wrocławiu, ul. B. Prusa 78
– 7 X, 14.30: powitanie relikwii; 16.00: czuwanie ministrantów; 17.00: Msza św. dla Liturgicznej Służby Ołtarza, słowo do zebranych skieruje abp M. Gołębiewski; 18.00: hołd Rodziny Salezjańskiej; 19.15: Msza św. dla młodzieży i studentów; 20.30: czuwanie i Apel Jasnogórski prowadzone przez młodzież.
– 8 X, 7.00: Msza św.; 9.30: czuwanie uczniów szkół podstawowych; 11.00: czuwanie uczniów szkół gimnazjalnych; 12.30: czuwanie grup parafialnych; 14.00: pożegnanie relikwii.
■ 8–9 PAŹDZIERNIKA, parafia pw. Najświętszego Serca Jezusowego we Wrocławiu pl. Grunwaldzki 3

– 8 X, 14.30: powitanie relikwii; 18.00: Msza św. pod przewodnictwem kard. H. Gulbinowicza; 20.00: czuwanie studentów duszpasterstw akademickich, prowadzi salezjańskie DA „Most”; 23.00: Msza św. dla studentów.
– 9 X, od rana czuwania dzieci ze szkół z terenu parafii oraz sióstr zakonnych; ok. 14.30: pożegnanie relikwii.

■ 9–10 PAŹDZIERNIKA, parafia pw. św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śląskiej, ul. Kolejowa 2
– 9 X, 16.00: oczekiwanie na relikwie; 17.00: Msza św. dla służby liturgicznej. Po niej do północy adoracja prowadzona przez grupy parafialne.
– 10 X, 8.15: Msza św. dla uczniów i nauczycieli szkół średnich; 9.45: Msza św. dla uczniów i nauczycieli gimnazjów; 11.30: Msza św. dla uczniów i nauczycieli szkół podstawowych; 13.00: Msza św. dla dzieci przedszkolnych i ich rodziców; 14.30: pożegnanie relikwii.